

## **Pomyślmy, co w święto Patrona Polski, świętego Andrzeja Boboli (16 maja 2019), chciałby powiedzieć swoim ziemskim dzieciom w Polsce Bóg nasz Ojciec.**

Chętnie wysłuchuję prośb wiernych Mi dzieci, zanoszonych do Mnie z polskiej ziemi, jednak z wielkim bólem i niepokojem patrzę, jak waszą ziemię przemierzają hordy Moich wrogów, którzy za judaszowe srebrniki zdarli z nieba tęczę – znak Mojego przymierza z rodziną Noego – i rzucili ją pod nogi swojemu panu, Mojemu piekielnemu przeciwnikowi. Nie tylko podeptali Moje Przykazania, ale zbezczeszili stworzoną przeze Mnie naturę, urągając tym swemu Stwórcy, niepomni na los Sodomy i Gomory. Czy nie zdają sobie sprawy z tego, że tym czynem przywołują na ziemię nowy potop, a zbezczeszona tęcza staje się na ich czołach i rękach znakiem bestii?

Wszystkie siły przyrody zbuntują się przeciwko bluźniercom, rzucając się na ludzi, ich siedziby i kraje. Zaskoczę wszystkich. Czyż nie zapowiedział tego Mój Syn Jednorodzony: „Jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do Arki, a wtedy spadł potop i pochłonął wszystkich. Tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego”? Z Jego powtórny przyjściem, tak bardzo bliskim, gdyż tak postanowiłem. Całe Niebo czeka na jeden Mój sygnał, aby ruszyć do akcji, i do tej pory potęgi anielskie nie spoczną, aż nie wykonają do końca Mojego planu. Dlatego ostrzegam was i wzywam do najwyższej aktywności na końcu czasów.

To właśnie Polskę wybrałem, żeby była dzisiaj dla ziemi jak Noe i jego arka. Wszędzie gdzie tylko możecie, przygotujcie arki ocalenia, współpracując ze Mną, gdyż pragnę, by w waszym kraju jak najwięcej Moich dzieci się uratowało. Słuchajcie uważnie pouczeń i apeli Mojej „Iskry z Polski”, której powierzyłem zadanie przygotowania waszego kraju i całego świata na powtórne przyjście Mojego Boskiego Syna. Jeśli przygotujecie się w dostatecznym stopniu duchowo i materialnie, będziecie tym krajem, który będzie miał wpływ na losy całego świata. Znane wam z historii dążenia, nadzieje, myśl zwana mesjanizmem narodowym została przez wielu wyśmiana i opluta, a tymczasem ona przeze Mnie została wzbudzona i odnosi się właśnie do Polski dnia dzisiejszego. Mój syn Juliusz Słowacki w swoim wierszu „A jednak ja nie wątpię” pisze: „Takiej chwały od czasu gdy na wichrach stoi glob ziemski, na żadnego nie włożyłeś ducha, że się cichości naszej cała ziemia boi i sądzi się, że wolna jak dziecko, a słucha”.

Żebyście wy, Polacy, mogli dzisiaj dobrze wypełnić swoją misję, musieliście wycierpieć więcej niż inne narody i przez te narody zostaliście „ukrzyżowani”, a z waszej ziemi przysłała do Mojego Tronu tak wielka rzesza męczenników i innych świętych, że ich modlitwy są dla was ratunkiem. Wtedy więc, gdy będę sądził wszystkie narody, was będę mógł w dużym stopniu ocalić. Nie myślcie jednak, że kara całkiem was ominie! Duże połacie waszego kraju pogrążą się w wodzie, zapadną się, czy też będą zdruzgotane pod wpływem trzęsienia ziemi, gdyż taki jest Mój plan. Gdybyście jeszcze teraz przystąpili do narodowej pokuty, mógłbym częściowo od niego odstąpić.

Zanim te kataklizmy nadejdą, będziecie musieli zmierzyć się z potęgą antychrysta, który zażąda od was wyparcia się wiary we Mnie za kawałek chleba. To chcecie zrozumieć, że od waszego przygotowania żywności w obecnej chwili zależy to, czy wówczas będziecie w stanie mu się przeciwstawić, czy uchronicie siebie i innych w swoim otoczeniu, skazanych przez niego na śmierć głodową, od zaparcia się wiary. Dlatego wzywam was do budowania wszędzie, gdzie to tylko możliwe, arki ocalenia, bo pomoże ona przetrwać wielu bezdomnym, głodnym i spragnionym pokarmu dla ciała, ale i dla ducha. Arki będą gromadzić was na wspólną potężną modlitwę, a niektóre staną się nawet miejscem posługi ukrywających się kapłanów. Potraktujcie poważnie swoją misję, gdyż jak tysiące lat temu na Noego i wykonanie przez niego pracy czekałem z deszczem, tak teraz na was czekam. Za wami powinny pójść inne narody, więc tak ważne jest dotarcie do nich, i przez dobry przykład, i przez słowo. Dopiero gdy ukończycie swoje zadania, przystąpię do oczyszczenia ziemi i jakby stworzenia jej na nowo.

Do waszej arki przyjdą bezdomni i poszukujący pokarmu dla ciała. Właśnie dla nich macie mieć także pokarm dla ducha, o wiele ważniejszy. Najpierw musicie ich przekonać, że czas się wypełnił i że Mój plan się wypełnia na ich oczach, a Sąd Ostateczny jest bardzo bliski. Do pierwszego jego etapu, szczegółowego „prześwietlenia sumień”, mają i oni przygotować się przez dobrą spowiedź, najlepiej z całego życia. W związku z tym, po odpowiednim przygotowaniu, wyślecie ich do kościołów, w których jeszcze wtedy

będą czekać na nich kapłani. Potem włączycie ich w potężną i ufną modlitwę wspólnotową, i w arkach, i w kościołach, w których będzie trwała całodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu. Będzie to dla nich odnowa życia i ratunek w najtrudniejszych, nadchodzących dopiero chwilach, dla wielu kościołów ocalenie przed zniszczeniem lub zamknięciem, jak też osłona dla kapłanów, najbardziej znieawidzonych przez przeciwnika.

Liczę na to, że arki ocalenia oddacie pod szczególną opiekę Najświętszej Maryi Dziewicy. Powiniście prowadzić je w duchu „Wieczerników” Maryjnych, oddając się Maryi w niewolę miłości. Jej to powierzyłem rolę przygotowania świata na ostateczne przyjście na ziemię Mojego Syna, zlekceważyliście jednak Jej orędzie i objawienia w tylu miejscach na świecie, także fatimskie. Ognisty miecz anioła skierowany ku ziemi oraz jego potrójne wołanie: „Pokuty!” jest od ponad 100 lat dla was wielkim ostrzeżeniem. Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie! Nie zapomnijcie też zaprosić do swoich domów świętego Józefa, który jest najlepszym zaopatrzeniowcem na te wyjątkowo trudne czasy.

Mnie, waszego Ojca, chcieliście uczynić wielkim niemową, zamknąć mi usta! To prawda, że apostołowie i ewangelści zakończyli na ziemi swoją misję, jednak Mój Duch Święty przez wszystkie następne wieki powoływał w Kościele innych Moich posłańców, najczęściej małych i niepozornych we własnych oczach. Nie mógł powoływać uważających siebie za wielkich, gdyż chcieliby chodzić w glorii Mojej chwały, pytali – i do dziś pytają – „Dlaczego nie ja?”. Pytają o to, by usprawiedliwić lekceważenie, wręcz odrzucenie tamtych i nieposłuszeństwo Mojemu głosowi. Będę ich jednak z tego rozliczał. Za to fałszywi prorocy, którzy zalecają samych siebie i własne „ja” umieszczają bardzo wysoko, zwodząc was miłymi słowami i czczymi obietnicami ziemskiego szczęścia, są przez was mile widziani i oklaskiwani. Jednak wołam: biada wam, jeśli nie posłuchacie tych, których Ja sam do was posyłam, gdyż przez to odstąpicie od Mojej świętej woli. Biada wam, jeśli zaprzepaścicie swoje wybraństwo i nie będę mógł się wami posłużyć tak jak pragnę. Od was i waszego działania uzależniłem więcej, niż moglibyście przypuszczać, i wciąż na was liczę.

Ojcze nasz Niebieski, dziękujemy Ci za Twoje miłosierdzie! Niech się wypełni Twoja wola, każde Twoje pragnienie. Obyśmy Cię nie zawiedli jako Naród na przełomie starego i Nowego Świata!

### **Słowo do Rodaków ks. Adama Skwarczyńskiego oraz Tomasza jako animatorów ruchu „Iskra z Polski”.**

Właśnie dzisiaj dowiedzieliśmy się, że Niebo czeka na szybsze działania Polaków, od których uzależnia nadchodzące wydarzenia. Szczególnie my, animatorzy „Iskry”, zostaliśmy skarceni za opieszałość. Gdy tylko Noe skończył budowanie i zasiedlanie arki, zaczął padać deszcz. Podobnie będzie i teraz: gdy tylko Polacy ukończą zleczone im zadania, Niebo przystąpi do akcji oczyszczania i odnawiania ziemi.

Zawsze miejcie to na uwadze, że my jesteśmy absolutnie za głupi, byśmy sami mogli wymyślić to co Wam przekazujemy, także nie ośmielilibyśmy się bez Bożego upoważnienia cokolwiek publicznie głosić. Ani nie narzucamy, ani nawet nie proponujemy Wam niczego, co by tylko od nas samych pochodziło, choć często myśl Bożą oddajemy własnymi słowami. Przecież surowo ukarałby nas Bóg za to, że odważyliśmy się Jemu przypisywać to, co od Niego nie wyszło. Także Naród rozliczyłby nas w swoim czasie z szerzenia nieprawdy i nawoływania do działań, które nie były po myśli Bożej. Zresztą biskupi natychmiast odkryliby podstęp złego ducha i nie pozwoliliby nam działać.

Niektórzy wprawdzie uznają za prawdę to co mówimy i piszemy, jednak myślą, że nawet gdyby „coś” miało się wydarzyć, są to jeszcze sprawy na tyle odległe, że można spać spokojnie i niczym się nie przejmować. Wobec tego przyjrzyjmy się wspólnie znakom czasu.

– Pouczenia i oświecenia, otrzymane przez nas, animatorów „Iskry”, są coraz częstsze i coraz wyraźniejsze, a milczenie biskupów, którym przekazujemy teksty, uspokaja nas, że jesteśmy na dobrej drodze.

– Wielu Rodaków otrzymuje w tym kierunku ostrzeżenia, przynaglenia, pouczenia, wizje i sny, (nawet dzieci je otrzymują), chociaż nie wszyscy potrafią właściwie je odczytać, a tym bardziej zinterpretować. Nie mają kontaktu ze sobą, gdyby go jednak mieli i zobaczyli, jak są w tym liczni, byłiby tym zaskoczeni.

Podobnie jak wstrząśnięci są muzułmanie we Francji, o czym wiemy z Radia Watykańskiego: wielu z nich otrzymuje dar mistycznego spotkania z Jezusem i idzie za Nim, włączając się w życie Jego Kościoła, i to mimo odrzucenia i prześladowań ze strony pobratymców.

– Rozszerzana przez nas wiadomość o zbliżającym się Sądzie Ostatecznym trafia na podatny grunt: wielu otrzymuje dar apostołowania w tym kierunku w swoim środowisku. Stąd często musimy wznawiać publikację tekstów, czemu poświęca się wydawnictwo „Iskra z Polski”. Możemy to czynić dzięki licznym ofiarodawcom, wśród których jest wielu ubogich. Może i zamożniejsi wkrótce się obudzą? Tomasz pewne grupy chciałyby słuchać dzień i noc, nie chcąc go wypuścić. Coraz szybciej przybywa gości na naszych stronach internetowych „w obronie wiary i tradycji” oraz (nowej) „paruzja-iskraz.pl”, także z zagranicy. Szukamy tłumaczy naszych tekstów na obce języki.

– Coraz liczniejsze są spowiedzi z całego życia jako bardzo dobre przygotowanie do Paruzji. Oby tylko nikt nie zasypiał po odejściu od konfesjonafu, lecz wprost przeciwnie: niech się mobilizuje do szybkiego działania, do „budowania arki”, do zwyciężania zła dobrem.

– W rodzinach następuje rozłam, który był zapowiedziany przez Pana Jezusa: jedni śmieją się z naszych ostrzeżeń i apeli, a nawet reagują na nie agresją, inni przejmują się nimi głęboko i idą z nimi do znajomych. Będzie się to pogłębiać aż do końca oczyszczenia: „Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu Mojego Imienia”, powiedział nasz Pan. Dotyczy to także hierarchów Kościoła, coraz wyraźniej podzielonych.

– Wieść o bliskiej Paruzji dociera także do niektórych księży, chociaż nie wszyscy oni do tego się przyznają. To właśnie oni mają być „oficerami” w nadchodzącej bitwie między Niebem i piekłem, której terenem będzie ziemia. Do nich skierujemy oddzielny apel, otrzymają także odpowiednie instrukcje od swoich biskupów w chwili zagrożenia (oby nie za późno!). Jeden z najodważniejszych zapowiedział parafianom, że rozpoczynające się misje będą przygotowaniem do Paruzji i Sądu, zaopatrzył ich w potrzebne materiały.

– Idea organizowania „Wieczerników” Maryjnych w oparciu o wydany przez nas „podręcznik” została przez wielu podchwycona i jest dalej przekazywana. Organizatorzy nie mają pojęcia, jak ważną rolę odegrają te grupy modlitewne w czasie zagrożeń i cierpień, zamętu i głodu. Przekształcą się one we wspólnoty ludzi wzajemnie się wspierających, ale także ratujących innych. Także dzięki nim oddanie się Matce Bożej w niewolę miłości, mające być ratunkiem dla wielu, będzie zataczać coraz szersze kręgi. Na to czeka Matka Boża, a praca na rzecz zapowiedzianego przez Nią tryumfu Jej Niepokalanego Serca wymaga naszego pełnego zaangażowania. Czyż to nie znak czasu, że oddanie się Maryi w oparciu o „Traktat” św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort, który był duchowym przewodnikiem dla Karola Wojtyły, stało się ostatnio tak popularne? Na tę drogę oddania wkraczają nawet te osoby, po których trudno by się było tego spodziewać. Także coraz liczniejsi są kapłani, prowadzący w tymże duchu rekolekcje. W im liczniejszych sercach zatryumfuje Bóg przez Maryję, tym szybciej i wspanialej ukaże się Jej tryumf w świecie.

– W modlitwę o ratunek dla Polski i jej oszczędzenie, gdy sądzone i karane będą wszystkie narody, włącza się coraz więcej osób, m.in. dzięki internetowi. Możliwe, że na apele o włączenie się Polaków w Krucjatę Różańcową za Ojczyznę odpowiedzieli względnie nieliczni, gdyż nikt nie ukazał im perspektywy nadchodzących wydarzeń. Zwłaszcza pod rządami antychrysta będziemy szczególnie znieawidzeni, gdyż właśnie Polska, dzięki podejmowanym teraz przygotowaniom, będzie w stanie w dużym stopniu mu się przeciwstawić. Przez to pozbawi księcia ciemności pełnej euforii w chwili, w której zamierza ogłosić siebie absolutnym panem i władcą całego świata.

Skonstruowanie „arki ocalenia” dwupiętrowej: w sferze i ducha, i ciała, wymaga jeszcze od nas szczegółowych przemyśleń, wkrótce jednak wydamy coś w rodzaju instrukcji, a nawet „podręcznika”. Wesprzyjcie nas w tym, bardzo prosimy, swoją modlitwą!

Źródło: <http://wobroniewiaryitradycji.wordpress.com>, [www.paruzja-iskraz.pl](http://www.paruzja-iskraz.pl)